Weź pan siekierkę – Wojciech Młynarski

W świata tego starej budzie
Dźwięczy przykrym zgrzytem
To, że się trafiają ludzie
Strasznie nieużyte
Lecz ja dawno mam za sobą
Błędy innych osób
I wychodzę z kłótni zdrowo
Biorąc się na sposób
[Na sposób się biorę, to]
Że kiedy mnie cizio traktuje jak ścierkę
I szczerą nienawiść ma w oku
Ja mówię spokojnie: "To weź pan siekierkę
I zdziel mnie pan w kark, i spokój!
No bierz pan siekierkę!
No bierz pan siekierkę!
I zdziel mnie pan w kark, i to już!"
Od Bałtyku fal perłowych
Aż do Karkonoszy
Dany denat na te słowa
Się cokolwiek płoszy
Szczery błysk mu igra w oku
I z przyjaznym gestem
Odpowiada: "No, daj pan spokój
Taki zły nie jestem!"
[Tak mi odpowiada, skubany!]
I sprawę załatwiam, i swoją operkę
Powtarzam sto razy do roku:
"To bierz pan siekierkę!
No bierz pan siekierkę!
I lej mnie pan w kark, i spokój!
No bierz pan siekierkę!
No bierz pan siekierkę!
I zdziel mnie pan w kark, i to już!"
[To są takie ludzie nieużyte
Tak się czasami człowiek nad tym skupi
To się można deską zabić

Się w ogóle żyć odechciewa
Teraz będzie najlepsze, uwaga!]
Raz urzędnik zbyt ostrożny
Nie chciał się przekonać
Że sprzedawać angrest można
Jako winogrona
Nie chciał bite trzy godziny
Uznać tej drobnostki
Że wystarczy wziąć jarzynę
I ogolić włoski!
[A to przecież dziecko by zrozumiało, tak?
Wziąć i ogolić, to nie chciał uznać, no]
Aż raz go dopadłem przypadkiem w plenerku
I mówię mu z wilgocią w oku:
"Jak nie chcesz załatwić,
To bierz pan siekierkę
I lej mnie pan w kark, i spokój!
To bierz pan siekierkę!
No bierz pan siekierkę!
I zdziel mnie pan w kark, i to już!"
[I zabij chrześcijanina,
Jak taki jesteś, ty!]
I tak z największego gbura
Robię nieszczęśliwca
Żaden ze mną nic nie wskóra!
Biorę ich na żywca!
Lecz, by zbytnio Was nie wzruszył
Mych rozważań temat
Dodać jeszcze tutaj muszę
Że mnie wcale nie ma!
[Proszę Państwa, nie ma mnie
Normalnie nie istnieję, nie egzystuję]
Bo ktoś nazbyt serio raz wziął moją gierkę
A było to zeszłego roku
I tak, jak prosiłem, ucapił siekierkę
I dał mnie raz w kark,
No i
No i spokój!

Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych